

Generał Łapin wkracza do gry

13 maja 2024

W nocy z 9 na 10 maja br. na wybranych odcinkach dawnej granicy Ukrainy i Rosji, na wysokości Charkowa, w szczególności na osi miast Lipce i Wołczańsk siły rosyjskie wykonały silne uderzenia artyleryjsko raketowe na pozycje wojsk ukraińskich.

Rano 4 taktyczne grupy batalionowe przystąpiły do „rozpoznanie walką”. Rozpoczęła się tu rosyjska operacja zaczepna, której cele są nieznane, ale na podstawie dostępnych informacji ze źródeł OSINT, spróbuję je hipotetycznie określić. Ukraińcy wielokrotnie podczas wojny z Rosją dokonują działań, które wywołują potem po stronie rosyjskiej reakcję, zazwyczaj dla Ukraińców dotkliwą. Pada wówczas ze strony ukraińskiej sakramentalne pytanie, „a za co?” Podobnie jest teraz pod Charkowem.

Jesienią 2022 strona rosyjska, po klęsce pod Kijowem (krachu zaplanowanej operacji wojennej na północy Ukrainy), przystąpiła do wymuszonych negocjacji pokojowych, w ramach których w „geście dobrej woli” wycofała swoje wojska spod Kijowa, Czernihowa, Sum i... spod Charkowa (zatrzymując tu jednak kilka miasteczek i wsi w tym Lipce i Wołczańsk).

W wyniku niezwykle udanej operacji ofensywnej sił zbrojnych Ukrainy jesienią 2022 wojska rosyjskie na charkowszczyźnie zostały odrzucone daleko na południowy wschód aż pod Kremienną na Ługańszczyźnie. Klęska pod Bałakleją, Izjumem, Krasnym Limanem, paniczny odwrót 1 Armii Pancерnej Gwardii itd. spowodował między innymi dymisję generała pułkownika Aleksandra Łapina dowodzącego zgrupowaniem „Centrum” oraz pogorszyła sytuację „przyczółka” pod Charkowem. Rosjanie w 2023 się stąd wycofali porzucając między innymi miasto Wołczańsk i Lipce. Odeszli na linię granicy państwowej z lutego 2022. Linia frontu tu zamarła i niejako w nieformalnym

porozumieniu, granica Ukrainy i Rosji na odcinku Czernihów, Sumy, Charków była „nieaktywna”.

Jednak szef ukraińskiego wywiadu (HUR), wyszkolony w USA generał Kyryłło Budanow, łamiąc to „niepisane porozumienie”, zorganizował dwa ataki na kierunku rosyjskiego miasta Biełgorod. Atakowały jednostki uzbrojone i wyekwipowane przez armię ukraińską, oficjalnie składające się o z renegatów rosyjskich i białoruskich. Był to tzw. Rosyjski Korpus Ochotniczy, Legion Wolność Rosji i „Batalion Syberyjski”.

Po raz pierwszy w/w jednostki ze wsparciem ukraińskiej artylerii i lotnictwa dokonały rajdu na rosyjskie pogranicze w maju 2023. Drugi atak, zakończony druzgocącą klęską, nastąpił w marcu 2024. Na trzeci atak „przebierańców” (współczesnych własowców jak o nich pisze rosyjska propaganda), generała Budanowa, Rosjanie postanowili nie czekać.

Na ww. odcinku granicy rosyjsko ukraińskiej sformowano tzw. Zgrupowanie „Siewier” – czyli „Północ”. W jego skład weszła między innymi 2 Gwardyjska Brygada Specnazu oraz jednostki z 11 Korpusu Armijnego i liczne jednostki lokalnej samoobrony. Wg nieoficjalnych informacji Zgrupowaniem „Północ” dowodzi generał Aleksander Pawłowicz Łapin. Oficer nagrodzony gwiazdą „Bohater Rosji” za zdobycie aglomeracji Siewiersko-Lisyczańskiej. Generał o ciekawym życiorysie, jeden z faworytów Szefa Sztabu Armii Rosyjskiej generała Walerego Gierasimowa. Łapin jest jednak skonfliktowany przywódcą Czeczeni Ramzanem Kadyrowem. Generał, zwalczający w armii zjawisko „fali”, nieformalnego chamstwa wobec żołnierzy, zachowujący dystans wobec podwładnych i polityków, typowy oficer rosyjskiego sztabu, nie tolerował braku dyscypliny wojskowej, kaukaskiego teatralnego zachowania dowódców jednostek czeczeńskich, froncie i dyletanctwa Kadyrowa, który z wojny robił „teatr” w mediach społecznościowych. Kadyrow walczył przyczynił się do dymisji generała jesienią 2022, jednak generał Gierasimow „ukrył” go na urlopie, potem wciągnął do prac w Sztabie Wojsk Lądowych FR.

W formie ciekawostki warto odnotować, że generał Łapin prowadząc latem 2022 udane natarcie na Krasny Liman, w obliczu braków technicznych rosyjskiej armii (brak nowoczesnych radiostacji zapewniających szerokopasmową szyfrowaną łączność) – transmisje radiowe rosyjskich oddziałów z łatwością były podsłuchiwane przez Ukraińców, obsadził radiostacje Tuwincami (lud z Syberii). Żołnierze tej narodowości masowo służą w Centralnym Okręgu Wojskowym, a to ten okręg, który wystawił Zgrupowanie „Centrum”. Tuwincy byli masowo „dostępni”, więc Łapin zarządził, aby komunikowali się w swoim ojczystym języku, co niezwykle pozytywnie wpłynęło na sukces rosyjskich wojsk nacierających w/w kierunku. Ukraińcy z nasłuchu zbaranieli, nie byli w stanie rozszyfrować, o czym komunikują się rosyjskie oddziały.

Aktualnie obserwujemy trzeci dzień rosyjskiej operacji zaczepnej, która prowadzona jest siłą ok. 4 batalionowych grup taktycznych na kierunku dwóch miasteczek Lipcy i Wołczańsk. Wydaje się, że celem generała Łapina jest utworzenia strefy buforowej w strefie przygranicznej obwodu charkowskiego, w obliczu rajdów na biełgorodszczyznę ukraińskich jednostek (podległych HUR oddziałów rosyjskich renegatów) oraz ostrzału miasta Biełgorod przez ukraińska artylerię rakietową.

Póki co widzimy jak nieliczne, rosyjskie zgrupowanie oczyściło wąskie pasy z min i wkroczyło na pola i ruiny pogranicznych wsi, tylko tam, gdzie nie było poważnych umocnień Sił Zbrojnych Ukrainy. Wtargnięto na głębokość do 4 km. Główne linie fortyfikacji ukraińskich znajdują się na południe od zajętych terenów. Drugiego dnia Ukraińcy przeprowadzili kilka kontrataków, zaczęli wykorzystywać drony FPV i drony oktokoptery typu „Baba Jaga” do ataków na siły rosyjskie. Ukraińcy zintensyfikowali też ostrzał obwodu i miasta Biełgorod, a także przeprowadzili akcje dywersyjne.

Pomimo oświadczeń Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy o skutecznych kontratakach, wojska rosyjskie odparły kontrataki i 11 maja ruszyły dalej, co potwierdzają zdjęcia i filmiki

dostępne w Internecie. Na wschodniej flance rozpoczął się atak sił rosyjskich na miasteczko Wołczańsk z trzech kierunków (północny zachód, północ i północny wschód). Od strony wsi Gatiszcze (północny zachód) udało nam się Rosjanom zdobyć przedmieścia miasta i dotrzeć do przedmieść ulicy Korolenko.

W tym samym czasie od strony wsi Pletenewki (północ) pasami leśnymi rosyjscy żołnierze zbliżyli się w pobliże starego lotniska Wołczańsk i fabryki mebli. Na północnym wschodzie wioska Tikhoje, w której dzień wcześniej Rosjanie wzięli jeńców, została oczyszczona z wojsk ukraińskich. Po zajęciu w/w osady Rosjanie kontynuowali ostrzał na Wołczańskim Chutorze i jednocześnie posuwali się wzdłuż koryta rzeki Wołczaja wzdłuż ulicy Zarecznej do Wołczańska z północnego wschodu. Póki co, sytuację w samym mieście wciąż skrywa „mgła wojny”. Według niepotwierdzonych rosyjskich informacji walki przenoszą się do centrum miasta. W samym Wołczańsku w ciągu dnia ogłoszono ewakuację.

W sektorze centralnym rosyjskie grupy taktyczne dotarły do linii Starica-Izbitskoje i stłumiły ukraińskie punkty ostrzału. Wojska rosyjskie nie przemieszczają się w kierunku Bugrowatki z Ogurtsowa, a także ruchu w kierunku Ternowaja. Na zachodniej flance wojska rosyjskie, po odparciu kontrataków ukraińskich na Streleczyi, przedarły się do wsi Głubokoje. Po zdobyciu w/w osady wojska rosyjskie wyjdą na przedmieścia miasta Lipce.

Walki w okolicach Morochowca i Olejnikowa trwają. Jeśli chodzi o wieś Łukjance, to nadal znajduje się ona pod kontrolą Ukraińskich Sił Zbrojnych, grupa żołnierzy rosyjskich zbliżyła się wzdłuż koryta rzeki Lipety, a na podejściach do wsi toczą się walki. Z Zielonego nie udało się Rosjanom jeszcze przedostać do sąsiedniego Nieskuchnoje. Jeśli chodzi o Goptowkę, sytuacja w tym miejscu owiana jest zasłoną tajemnicy wojskowej. Z dostępnych materiałów filmowych wynika też, że dowództwo Zgrupowania „Północ” zdecydowało się na izolację ukraińskiego zgrupowania poprzez zniszczenie mostów i

niszczenie punktów łączności.

Na razie wydaje się, że celem Rosjan, w pierwszej kolejności, są miasteczka: Lipce i Wołczańsk. Najprawdopodobniej pierwsza linia konsolidacji nacierających jednostek armii rosyjskiej zostanie zbudowana na linii Lipce – Wiesioło – Ternowa – Starica – Gatiszcze – Wołczańsk. Biorąc jednak pod uwagę pobliskie lasy przylegające do wyznaczonej linii, zadaniem kolejnego etapu rosyjskiej ofensywy mogłoby być zajęcie Rubeżnoje i aktywacja na większą skalę z Goptówki.

W tej chwili rosyjska operacja zaczepna ma charakter taktyczny, prowadzona jest na ograniczonym obszarze: nie jest jeszcze jasne, czy zostaną podjęte aktywne działania w kierunku Bolszai Pisarewki i Złoczowa, skąd przez ostatnie półtora roku nieprzerwanie koordynowano ataki na rosyjskie pogranicze. Strona ukraińska podciągnęła rezerwy i próbuje kontratakować, rosyjscy operatorzy dronów z 2 Brygady Specnazu dronami Lancet-3M zniszczyli kilka dział samobieżnych w tym typu Bogdana oraz hybrydę system przeciwlotniczy „Franken” – amerykańskie rakiety przeciwlotnicze na poradzieckiej wyrzutni systemu 9K37 „Buk”.

Rosyjskie zgrupowanie „Północ” generała Łapina ma na pojazdach malowany symbol szybkiej identyfikacji, jest dobrze wyposażone w artylerię i jednostki operatorów dronów. Jest jednak nieliczne i nie wydaje się, aby miało realizować cele o charakterze operacyjnym. To co widzimy, w mojej ocenie to w zamysł generała Gierasimowa polegający na wydłużeniu „aktywnej linii frontu”. Działania Zgrupowania „Północ” zmuszają Ukraińców do ujawnienia punktów ogniowych, które są przez Rosjan rażone tak jak siła żywa. Utrudnia to Ukraińskim Siłom Zbrojnym przerzucanie odwodów, zmusza do zużywania zasobów ludzi, sprzętu i amunicji, podczas gdy są one potrzebne w innych punktach kryzysowych (pod Oczeretyne, Krasnogorowką, Rabotyne, Czasow Jar czy na kierunku kupiańskim).

Autorstwo: Krzysztof Podgórski

Źródło: MyslPolska.info